

## WSTĘP

Sekrety i tajemnice to informacje, których osoby postronne nie powinny poznać. Obejmują skrzętnie skrywaną wiedzę, dostępną tylko wtajemniczonym. Owiane sekretem może być na przykład miejsce spotkania wybranej grupy, przepis na niepowtarzalne w smaku ciasto lub „zamawianie” kurzajek o północy przy pełni księżyca, aby się ich pozbyć. Bowiem tajemnicami określa się też niezrozumiałe i trudne do wyjaśnienia zjawiska.

Wiele zdarzeń, danych i technologii zostaje utajnionych. Takich tajemnic strzegą rządy i wojska. Ich ujawnienia zakazuje prawo, ponieważ jednak kryją one wiedzę przez niektórych bardzo pożądaną, szpiegdy mają mnóstwo pracy z jej zdobyciem.

Na co dzień sekrety i tajemnice dotyczą najczęściej małych grup i ich wewnętrznych spraw, a także treści uważanych za wstydlive, zagrożające, w każdym razie mogące spowodować przykrości, czasem odrzucenie ze strony otoczenia.

Swego czasu koleżanka zwróciła się do mnie z pytaniem, co powinna zrobić w pewnej trudnej sytuacji. Miała córkę, wówczas trzynastolatkę, pogodną i wesołą, która niedawno rozpoczęła naukę w gimnazjum. Od początku świetnie się czuła w nowej klasie, z radością nawiązywała nowe znajomości. Bardzo się zbliżyła z jedną z dziewczynek i końcu zaprzyjaźniła się z nią. Nagle pewnego dnia posmutniała. Tak minęło kilka



dni. Zaniepokojona mama obserwowała ją uważnie. Zapytała, czy ma jakiś powód do zmartwień, ale córka zaprzeczyła. Minął kolejny tydzień, a dziewczynka nadal się nie śmiała, była jakby nieobecna, zatopiona w myślach. Mama postanowiła tym razem nie odpuszczać i wysondować, co się stało. Córka przyznała, że dowiedziała się czegoś od swojej przyjaciółki, ale została zobowiązana tajemnicą i nie może powiedzieć, o co chodzi. Mama uszanowała jej przyrzeczenie i więcej się nie dopytywała. Miała jednak wątpliwości, czy dobrze postąpiła, bo smutek dziewczynki nie ustępował tygodniami.

Czego się dowiedziała? Na pewno bardzo ją to poruszyło, bo odebrało jej na długo naturalną wesołość i radość życia. Czy powinna była zostać z tym sama? Czy obietnica złożona przez dziecko drugiemu dziecku musi być bezwzględnie dochowana, nawet gdy unieвозмоżliwia niesienie pomocy? A może ukrywa przestępstwo? Jak pomóc i nie zaszkodzić? Jak ujawnić sekret i jednocześnie go nie ujawnić? Takie pytania pojawiły się w trakcie rozmowy z mamą dziewczynki, a odpowiedzią na nie jest ta książka.

Wszyscy ludzie ukrywają jakieś sekrety. Niektóre są miłe i prywatne, inne stanowią powód do niepokoju. Zdarzają się też skryte problemy, które bardzo człowieka obciążają. Wielką ulgę przynosi możliwość porozmawiania z kimś, by podzielić się dręczącymi kłopotami, zasięgnąć porady, zyskać wsparcie, współczucie lub zrozumienie. W wypadku podjęcia decyzji o ujawnieniu tajemnicy pojawiają się nowe wątpliwości. Komu o niej opowiedzieć, w jaki sposób i w jakich okolicznościach? Czy powiernik lub powierniczka uwierzy, nie wyśmiej, nie rozpowie innym sensacji, a jeszcze – czy potrafi utrzymać rzecz w sekrecie przed rodziną, która uznałaby się za zdradzoną? Komu zaufać? W książce zaproponowano kilka form pomocy, z których dziecko może skorzystać, również anonimowo.

Do ujawnienia tajemnicy potrzebne są dwie osoby: ta, która ją powierza, i powiernik lub powierniczka. Jak do sprawy dyskrecji i powierzenia tajemnicy mogą podejść osoby biorące ją na swoje barki? Kiedy można pozwolić na obciążenie się cudzym sekretem? Nie każdy ma tyle siły i samodyscypliny, by się „nie wygadać”. Przecież korci, by

się podzielić sensacyjną informacją z innymi i chociaż na chwilę znaleźć się w centrum uwagi. Kiedy indziej informacja po prostu sama wyrывa się z ust.

Każdy lubi cudze tajemnice, bo jest w nich fascynujący element sensacji. Ale w tym przypadku istotne jest też zagadnienie lojalności, dochowania dyskrecji oraz dźwignięcia ich emocjonalnego ciężaru. Dlatego nie zawsze trzeba się zgadzać na powierzenie sekretu – można odmówić, zwłaszcza gdy ktoś ma na przykład ekstrawertyczną osobowość i mówi prędzej niż myśli. Trzeba pamiętać, że dochowywanie tajemnicy zużywa dużo energii na kontrolę własnego zachowania, jest więc wielkim obciążeniem.

Sekrety mają też różny kaliber ważności. Niektóre dotyczą drobnych codziennych wydarzeń, inne – poważnych życiowych problemów. Niekiedy młodzi ludzie, lojalni wobec swojej rodziny, dźwigają cudze ciężary, cierpią, nie zdając sobie sprawy, że w ich sytuacji wiele można zmienić na lepsze. Zamiast cieszyć się młodością, bawić i rozwijać – starają się uporać z czymś, co przekracza ich siły i możliwości. Milczą i cierpią. Ukrywają na przykład, że rodzina jest bezradna w obliczu kłopotów zdrowotnych lub materialnych. Nikt o nich nie wie, więc nikt nie pomoże, choć konkretne porady i działania często byłyby one możliwe. Czy młodzi ludzie powinni zostawać sami ze swoimi kłopotami? Jeśli milczą, nie mogą liczyć na wsparcie. Milczenie niczego nie zmienia. Ujawnienie problemu otwiera nowe możliwości – pomocy ze strony dalszej rodziny, przyjaciół, znajomych, życzliwych dorosłych, określonych służb i instytucji.

Szczególnie trudnym wyzwaniem dla dziecka i jego otoczenia jest sekret dotyczący czyjejś krzywdy i/lub przestępstwa. Czy wtedy wolno milczeć? Co na ten temat mówi prawo i czy można postępować wbrew niemu? Jak zachować tajemnicę, a jednocześnie ją ujawnić? Jak to zrobić, by pomóc i nie zawieść zaufania? Kolejne rozdziały tej książki obfitują w propozycje rozwiązań sytuacji pełnych sprzeczności.

Istnieją też szlachetne sekrety związane z godnością, prywatnością i intymnością. Nie mówi się o nich dlatego, że są ważne, piękne i nie da się nimi podzielić. Najgłębsze prywatne przeżycia kształtują charakter

i stosunek do świata: im więcej szczęśliwych doświadczeń, tym więcej radości. Poczucie godności, z którym każdy się rodzi, ale nie każdy ją sobie uświadamia, narzuca szlachetne ograniczenia. Człowiek godny stawia sobie wymagania, bo szanuje siebie i liczy się z innymi. Uważa na słowa, bo nie tylko wyrażają one to, co się dzieje w duszy, ale wpływają na stan umysłu. W okresie budowania młodzieńczej niezależności warto używać pięknych słów i zdecydować, na co pozwalają, a co ograniczają własna godność i poczucie wartości.

I na koniec apel do nauczycieli, wychowawców i przyjaciół rodziny. Każdy wie, bo tego doświadczył, że w sytuacji stresowej człowiek zachowuje się inaczej niż zwykle. Bywa opryskliwy, nieprzyjemny, arogancki albo odwrotnie – zamyka się w sobie i staje gburowaty. Podobnie jest z dziećmi i młodzieżą, szczególnie gdy długo przebywają w trudnej sytuacji i nie widzą możliwości zmiany. Mogą zachowywać się w sposób okropny, agresywny i bardzo nieprzyjemny. Dorośli dają się wtedy odepchnąć i jeszcze się obrażają, bo zostali potraktowani bez należytego szacunku. Nie znają historii tego „nieprzyjemnego” nastolatka. A gdyby postarali się zachować uśmiech i życzliwość? Może zagonione w kozi róg dziecko by im zaufało? Może mogliby pomóc? Nauczyciele pomagają uczniom w rozwoju. Niektórym trzeba pomóc bardziej, bo mają większe „zaległości” wyniesione z nieszczęśliwego domu rodzinnego.

